

Powstaje europejski nadzór ubezpieczeń, kto może przenosi się gdzie indziej

Autor: Jan Iwanik

Pomimo głębokiego kryzysu podstawowych założeń europejskiego systemu finansowego brukselscy planiści nie wstrzymują prac nad budową kolejnego centralnego mechanizmu finansowego. Nowy system nadzoru ubezpieczeń niesie zagrożenie dla europejskich rynków ubezpieczeniowych.

Dotychczasowa centralizacja nadzoru ubezpieczeniowego polegała na wdrażaniu dyrektywy Solvency 2. Ten nowy system wymagań kapitałowych, oparty na zasadach ogólnych, był dość szeroko krytykowany za [brak jasności](#), rozszerzanie [kompetencji nadzorów](#), [kosztowność](#) i [nieuzasadnione zwiększanie wymogów kapitałowych](#).

Odpowiedzią Brukseli jest kontynuacja tej samej polityki. Carlos Montalvo Rebuelta, szef europejskiego stowarzyszenia nadzorów ubezpieczeniowych CEIOPS, [poparł właśnie ideę](#) zastąpienia tego grona narodowych nadzorów jedną wspólną instytucją o nazwie European Insurance and Occupational Pensions Authority EIOPA. Jeśli ktoś liczy na to, że EIOPA zmniejszy koszty nadzoru, zastępując 27 regulatorów narodowych jedną instytucją, to służę informacją, że zlikwidowanie narodowych regulatorów nie jest planowane.

Ponieważ nowe europejskie regulacje zwiększą wymogi kapitałowe wobec ubezpieczycieli, ci odpowiedzą zwiększając transfer ryzyka poza swoje księgi poprzez stosowanie reasekuracji. Reasekuratorzy, czyli „ubezpieczyciele ubezpieczycieli”, w zamian na składkę reasekuracyjną przejmą od zwykłych ubezpieczycieli więcej ryzyk ubezpieczeniowych. Biznes reasekuracyjny będzie bardziej opłacalny. Co ciekawe, niejaki Warren Buffet [zwiększył ostatnio swój udział](#) w europejskim rynku reasekuracyjnym.

Skutkiem ubocznym zwiększonego korzystania z reasekuracji będzie pogorszenie zarządzania ryzykiem przez „ubezpieczycieli pierwszego kontaktu”. Podobny mechanizm znany z rynku bankowego i handlu Collateral Debt Obligations (CDO). Ponieważ na rynku ubezpieczeniowym nie występuje kreacja pustego kredytu i rynek ten (w przeciwieństwie do systemu bankowego) nie wytwarza w gospodarce systematycznego ryzyka, pogorszenie zarządzania ryzykiem przez ubezpieczycieli nie będzie miało na szczęście aż tak fatalnych

konsekwencji, jak te znane z kryzysu 2008. Mimo to rynek ubezpieczeniowy będzie mniej efektywnie selekcionował i wyceniał ryzyko.

Reasekuracja ma charakter międzynarodowy, a więc nawet pod rządami Solvency II europejscy ubezpieczyciele będą mogli korzystać z ochrony reasekuracyjnej [oferowanej przez podmioty z innych krajów](#) nie objętych europejską regulacją. W oczekiwaniu na nadejście destrukcyjnych regulacji europejscy i bermudzcy ubezpieczyciele rozpoczęli przeprowadzki działalności reasekuracyjnej poza granice zasięgu brukselskiej administracji. W tym tygodniu do Amlin Plc, Endurance Speciality Holdings Ltd i kilku innych firm, które [niedawno otworzyły działalność w Szwajcarii](#), dołączył Catlin Group Ltd.

W ciągu ostatnich czterech lat liczba reasekuratorów działających w Szwajcarii podwoiła się. Firmy przenoszą części swojej działalności reasekuracyjnej do Szwajcarii, by samemu znaleźć się poza zasięgiem brukselskich regulacji i aby z tej pozycji móc oferować europejskim ubezpieczycielom, którzy przed nowymi regulacjami uciec nie mogą, możliwość transferu ryzyka do lepszej jurysdykcji.

Jesteśmy świadkami powolnego duszenia innowacyjności europejskiego rynku ubezpieczeniowego przez centralne europejskie planowanie. Fakt, że dla firm takich jak Amlin, Catlin czy Legal and General szansą jest rozwój poza zasięgiem europejskich regulatorów, a nie na rodzimym rynkach takich jak Lloyd's of London, jest szczególnie godne pożałowania.